

ECHO PRZEDSZKOLA



WIADOMOŚCI, AKTUALNOŚCI, WYDARZENIA
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7
Gazetka Samorządowego Przedszkola nr 23 w Krakowie
Nr 1/ Wrzesień 2021 Egzemplarz bezpłatny

"Wrzesień"

Jeszcze lato nie odeszło,
a już jesień bliska.
Wrzesień milczkiem borowiki
skrył we wrzosowiskach,
na polany rude rydze
stadkami wygonił
i rumiane jabłka strąca
raz po raz z jabłoni.
Jeszcze słońce o południu
tak potrafi przypiec,
jakby to nie wrzesień rządził,
lecz upalny lipiec.
Ale już chłodniejsze noce
niż bywały w lecie.
Liściom - żółknąć czas,
a ptakom - za morza odlecieć!



Witamy w nowym roku szkolnym!!!

Organizacja pracy Przedszkola

W przedszkolu znajdują się cztery oddziały:

Grupa I (godziny pracy 7-17)

**Wychowawczynie – mgr Agnieszka Zagawa
mgr Anna Stopkowicz**

Grupa II (godziny pracy 8-16)

**Wychowawczynie – mgr Paulina Piechowska
mgr Marzanna Kominiak
lic. Elżbieta Krasny**

Grupa III (godziny pracy 7.30-16.30)

**Wychowawczynie – lic. Elżbieta Krasny
lic. Aleksandra Bogaty**

Grupa IV (godziny pracy 7-17)

**Wychowawczynie – mgr Beata Mazur
mgr Joanna Wójcik**

Posiłki:

- 8.00 śniadanie grupa I i III
- 8.30 śniadanie grupa II i IV
- 11.30 obiad grupa I i III
- 12.10 obiad grupa II i IV
- 13.45 podwieczorek grupa I i III
- 14.10 podwieczorek grupa II i IV

Florek i jego pierwszy dzień w przedszkolu

1 września przyszedł szybko, za szybko i niespodziewanie. Tego dnia Florek obudził się bardzo wcześnie. Leżąc w łóżku, rozmyślał, jak to będzie w nowym miejscu i co tam będzie robił. Czy spotka kogoś fajnego? Czy będzie miał z kim przeżywać różne przygody?

W tym czasie do pokoju weszła mama i widząc strapienie syna, powiedziała:

– Och, nie martw się, kochanie, wszystko będzie dobrze – i mocno go przytuliła. – Ja też pamiętam, jak po raz pierwszy szłam do przedszkola. Czułam się tak samo jak ty dzisiaj.

– Naprawdę? – zapytał zdziwiony.

– Naprawdę, ale okazało się, że dzień był świetny.

Niepotrzebnie się denerwowałam. Zobaczysz, u ciebie będzie tak samo.

Tego dnia pięknie świeciło słońce i wiał delikatny wiatr.

Przed przedszkolem było bardzo dużo nieznanym dzieci i ich rodziców.

– Mamo, proszę cię, wracajmy do domu – szepnął Florek mamie do ucha i chwycił ją mocno za rękę.

– Synku, do domu wrócimy po zajęciach. Nie martw się, wszystko będzie dobrze.

Nagle wszyscy zamilkli.

– Witajcie, jestem Klara, będę waszą panią w przedszkolu. Gotowi na zabawę? – zapytała pani Klara, uśmiechając się od ucha do ucha.

Po chwili z uśmiechem, który nie schodził jej z twarzy, zaprosiła wszystkich na salę. Uchylone drzwi skrywały jakąś tajemnicę i zachęcały wszystkich do wejścia. Dzieci zaczęły się przepychać, żeby wejść, ale Florek stał na końcu. Pani Klara podeszła do niego, przykucnęła obok i zapytała:

– Co ci jest? Czy wszystko w porządku?

Florek oczy miał przepełnione łzami, nie mógł powiedzieć ani słowa. Pokiwał głową i ściskając dłoń pani Klary, wszedł do środka.

Sala była duża i kolorowa. W oknach wisiały różne postacie z bajek, które chłopiec bardzo lubił: Kubuś Puchatek, Smerfy, Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków. Wszędzie było mnóstwo zabawek i maskotek, które tylko patrzyły, żeby je wziąć i przytulić. Florek chciał to wszystko zobaczyć z bliska, nigdy nie widział takiej sali ani tylu dzieci. Było głośno, dzieci biegały, rozmawiały, śpiewały. Dziewczynki od razu zaczęły bawić się lalkami, a chłopcy klockami.

Nauczycielka zaprosiła wszystkich na dywan. Przywitała się z każdym z osobna i zapytała, w co najbardziej lubią się bawić.

– Ja lubię bawić się samochodami! – wykrzyknął Franek na całą salę.

– Ja lubię słuchać ciekawych historii, które opowiada mi mama do snu – powiedziała Julka.
– A ty...? Co lubisz robić? – zapytała Florka pani Klara.
– Ja? Hmm... hmm... – Nagle zrobiło mu się gorąco. Poczuł, że w jednym momencie stał się czerwony jak burak.
– Spokojnie, nie denerwuj się – powiedziała z uśmiechem pani Klara. – Przypomnij sobie, co lubisz robić, jak jesteś w domu.

Chłopiec czuł na sobie wzrok wszystkich dzieci. Popatrzył niepewnie na panią Klarę, a ta, cały czas się uśmiechając, puściła do niego oczko i po cichutku powiedziała:

– Dalej, na pewno sobie poradzisz.

Mały chłopiec uśmiechnął się i powiedział:

– Najbardziej lubię układać różne budowle z klocków. Układam wielkie kosmiczne pojazdy, samochody wyścigowe, domy, sklepy. – Chłopiec nagle się rozpromienił. Zapomniał o tym, że wszyscy na niego patrzą, i opowiadał dalej.

Pani Klara zaczęła bić mu brawo, a za nią wszystkie dzieci. Florek wrócił do domu w świetnym nastroju. Całe popołudnie opowiadał rodzicom, co wydarzyło się w przedszkolu, że niepotrzebnie tak bardzo się bał. Zdradził mamie w sekrecie, że pani Klara jest bardzo podobna do niani i że chyba go polubiła, bo ciągle się do niego uśmiechała.

– Czyli co, jutro też pójdziesz do przedszkola? – zapytał tata podekscytowanego chłopca.

– Chyba tak – odpowiedział niepewnie Florek...

Pierwsze dni w przedszkolu

Wcześniejsze doświadczenia dziecka są ważne

Nawet dziecko, które chodziło wcześniej do żłobka lub brało udział w zajęciach klubu malucha, może mieć w pierwszych tygodniach trudność z zostawianiem

w przedszkolu. Może czuć się onieśmiałe nowym miejscem i kolegami.

Może udzielić mu się nastrój innych dzieci (skoro one płaczą przy rozstaniu, popłaczę i ja). Pierwsze dni są jednak najtrudniejsze dla tych dzieci, które nie są przygotowane do rozłąki, do tej pory pozostawały w domu pod opieką mamy, babci lub niani.

Dla nich pójście do przedszkola to naprawdę wielka zmiana i tu mogą pojawić się kłopoty z adaptacją przedszkolną.

Aby dobrze przygotować dziecko do pójścia do przedszkola, należy umożliwić mu wcześniejszy kontakt z innymi dziećmi oraz pozwolić na poznanie przedszkola, do którego będzie uczęszczało. Warto również czytać książki o przedszkolu dla dzieci, a także – o czym często rodzice zapominają – zadbać o swoje pozytywne nastawienie, to też ma duże znaczenie!

Nigdy nie strasz dziecka przedszkolem!

Staraj się dużo z dzieckiem rozmawiać. Podkreślaj pozytywne strony przedszkola. Opowiadaj o tańcach w kółeczku, rysowaniu, lepieniu z plasteliny, wyjściach na plac zabaw. Wspominaj swoją przedszkolną edukację (pomiń przykre momenty), pokaż zdjęcia z tego czasu. Pamiętaj, by nigdy nie straszyć dziecka przedszkolem. Nawet w żartach! Ugryź się w język, zanim wypowiesz kwestię w stylu: musisz ładnie zjadać obiadek, bo pani w przedszkolu na pewno nie będzie zachwycona resztkami na talerzu. Kieruj się wyczuciem.

Dbaj o odpowiednią dawkę snu

Postaraj się, aby dziecko szło do przedszkola wyspane (sprawdź: ile snu potrzebuje dziecko). Wypoczęty maluch ma lepszy humor, jest więc większa szansa,

że rozstanie przebiegnie bez komplikacji. Nie zapomnij o zarezerwowaniu czasu

na zjedzenie śniadania w domu. Przez pierwsze dni przedszkolaki są tak pochłonięte przeżywaniem tego, co dzieje się wokół nich, że mogą mieć słabszy apetyt. Zwłaszcza podczas pierwszych dni i tygodni tak planuj poranki, aby nie poganiać dziecka. Staraj się raczej tworzyć atmosferę święta. Ciesz się tym,

że maluch wkracza w nowy etap życia.

Jeżeli to możliwe, odprowadzajcie go do przedszkola wspólnie z tatą.

Wspólnie przygotujcie wyprawkę do przedszkola

Każdy znajomy przedmiot w obcym miejscu powoduje, że dziecko czuje się pewniej. Zabierz dziecko do sklepu, gdy będziesz kupować wyprawkę do przedszkola. Pozwól mu wybrać przedszkolne kapcie, kredki, farby, piżamkę (jeśli przedszkole jej wymaga). To spowoduje, że dziecko będzie rozpoznawać należące do niego rzeczy. Oznaczcie lub podpiszcie wszystkie rzeczy razem (zobacz: różne patenty do oznaczania wyprawki). Dowiedz się, czy dziecko może zabierać do przedszkola ulubioną maskotkę. Gdy nie ma w pobliżu rodziców, ze smutkami pomoże uporać się pluszowy przyjaciel.

Nie bój się rozstania

W szatni pokaż dziecku, która szafka do niego należy.

Po uściskach i całusach przypomnij, kiedy i kto po niego przyjdzie. Dostosuj język do możliwości rozumienia małego dziecka, powiedz, przyjdę po ciebie po zupce przed spaniem –

i koniecznie dotrzymaj słowa.

Odbieraj dziecko wcześniej

Na początku cztery, pięć godzin pobytu wystarczy. Jeśli nie możesz odebrać dziecka w tym czasie, poproś o pomoc babcię lub opiekunkę. Możesz przygotować nagrodę dla malucha za udany debiut, jakiś drobiazg albo wyjście na lody. Jeśli zdecydujesz się podczas pierwszych dni zostawać z dzieckiem w sali, zachowuj się dyskretnie, aby nie przeszkadzać w zajęciach. Twoja obecność może trochę utrudniać integrację z grupą. Gdy wychodzić, zawsze uprzedź dziecko o swoim wyjściu. Nagłe zniknięcie mamy byłoby dla niego bardzo trudnym przeżyciem. Przygotuj się, że dziecko może płakać w przedszkolu. Najlepiej wcześniej przygotować się na to, co w takich momentach robić.

Nie okazuj strachu i niepewności

Spróbuj ukryć swoje uczucia, bo łatwo mogą udzielić się maluchowi (skoro mama smuci się, że tu zostaje, to pewnie nie jest to dla mnie dobre miejsce). A przecież wcale tak nie jest. Jeśli zbiera ci się na łzy, popłacz w łazience, gdy maluch cię nie widzi.

Jakie umiejętności ułatwią dziecku debiut w przedszkolu?

W przedszkolnej grupie dobrze poradzą sobie dzieci, które są pewne swoich umiejętności:

- sygnalizują swoje potrzeby,
- korzystają z toalety,
- używają chusteczki do nosa,
- potrafią założyć kapcie,
- samodzielnie jedzą.

W przedszkolu procentują też wcześniejsze kontakty z rówieśnikami, ale także umiejętność słuchania bajek oraz tego, co mówią dorośli.

Jakie błędy najczęściej popełniają rodzice na początku przedszkolnej kariery dziecka?

Zdarza się, że rodzice często popełniają podstawowe błędy:

- nie dotrzymują obietnicy danej dziecku, np. zapowiadają, że przyjdą po obiedzie, i maluch czeka;
- wypowiadają przy maluchu swoje obawy związane z jego pójściem do przedszkola;
- krytykują nauczycielki – trudno, żeby dziecko dobrze czuło się pod opieką pani, o której w domu słyszy niepochlebne opinie. Jak można pomóc dziecku, które trudniej się aklimatyzuje?

Najlepiej skrócić czas pobytu i potem stopniowo go wydłużać. Można też nagradzać najmniejsze nawet postępy w adaptacji, chwalić. Warto utrzymywać też bliski kontakt z nauczycielem, informować go, że np. dziecko źle sypia w nocy, odkąd chodzi do przedszkola, ale też opowiadać o jego upodobaniach. To wszystko pozwoli osobom, które się zajmują twoim przedszkolakiem, lepiej zrozumieć jego potrzeby.

Ciasto ze śliwkami

Jak zrobić ciasto kruche:

W sporej misce umieść mąkę wymieszaną z proszkiem oraz cukrem. Dodaj też jajko i pokrojone w kawałki masło. Całość wyrabiaj na gładkie ciasto. Ja lubię wyrabiać ciasto dłońmi. Uformuj kulę, lekką ją spłaszcz i zawiń w folię lub umieść w woreczku. Odłóż do lodówki na 30 minut.

Śliwki

W trakcie chłodzenia ciasta umyj śliwki. Możesz użyć dowolnej, polskiej odmiany - ważne, by były to śliwki w których dobrze odchodzi pestka. Wypestkuj je a połówki śliwek pokrój jeszcze na 6 mniejszych kawałków.

Po 30 minutach wyjmij ciasto z lodówki. Podziel na dwie części. Jedną część rozwałkuj na placek trochę większy niż forma (najlepiej na obsypaną mąką blacie lub stolnicy). Możesz też nie wałkować ciasta tylko kawałek po kawałku oblepiać nim dno formy. Placek przełóż do formy wyłożonej papierem do pieczenia (Aby było łatwiej formę można wysmarować od środka masłem a potem wyłożyć papierem do pieczenia. Papier przykleja się do masła i łatwiej się formuje). Ja nie używałam papieru do pieczenia.

Na ciasto wyłóż kawałki śliwek. Wyrównaj powierzchnię.

Resztą ciasta oblep od góry śliwki. Rwij kawałek po kawałku, lekko spłaszczaj i układaj obok siebie kawałki ciasta. Na koniec lekko wszystko uklep.

Ciasto wstaw do piekarnika nagrzanego 180 stopni góra/dół, lub 170 stopni z termoobiegiem. Piecz je 50 minut. Ciasto można wyjmować z piekarnika od razu po upieczeniu. Jeszcze gorące ciasto nie jest stabilne i trudniej się je kroi. Po schłodzeniu w lodówce kroi się idealnie a śliwki i powstały sok świetnie łączą się z ciastem.



POKOLORUJ OBRAZEK



Opracowały:

Aleksandra Bogaty

Beata Mazur